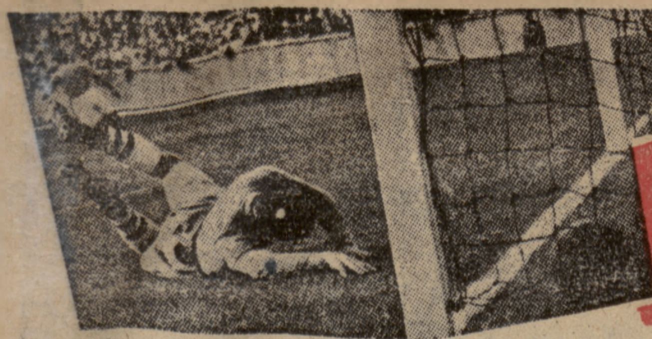
Rok IV. Kraków, poniedziałek 22 stycznia 1951 r. Nr 4 (159)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Zrzeszenia Sportowe obejmują opiekę nad Ludowymi Zespołami Sportowymi woj. krakowskiego

Nową formą troski o masowy rozwój kultury fizycznej i sportu w ośrodkach wiejskich, jaką podejmują nasze władze sportowe, będzie opieka, którą zainicjowały Zrzeszenia Sportowe i kluby województwa krakowskiego nad Ludowymi Zespołami Sportowymi. Sprawa wychowania fizycznego, kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży wiejskiej, jest sprawą pilną i dlatego trzeba tej młodzieży pomóc całym wspólnym wysiłkiem.

Inspektorzy zrzeszeń sportowych, Zw. Samop. Chł., ORZZ, wraz z przedstawicielami WKKF i wydz. propagandy sportu KW PZPR odbyli wspólną konferencję, w czasie której omówili szczegóły tej opieki, jaką poszczególne zrzeszenia sportowe otoczyć mają obecne i nowopowstające Ludowe Zespoły Sportowe.

Na konferencji tej poszczególni inspektorzy informowali o dotychczasowych swoich spostrzeżeniach, brakach i potrzebach LZS oraz o sposobach zaspokojenia tych braków.

Wiele LZS-ów rozwija się dobrze, uprawia sporty, odpowiadające ilości członków, lecz brak sprzętu, instruktorów, a czasem i boisk, hamuje dalszy rozwój ilościowy sportowców wiejskich. LZS-y powstają przeważnie przy spółdzielniach produkcyjnych, ilość członków dochodzi często do 200. 300, a nawet 500 zawodników. Ludziom tym należy bezwzględnie pomóc, a uczynić to mogą i chcą — zrzeszenia sportowe.

We wsi **Marsowice** istnieje spółdzielnia produkcyjna, która pragnie mieć LZS, lecz ciężko przychodzi jej samo zorganizowanie. Wieś **Raciechowice** posiada już LZS, który liczy 200 członków, ma świetlicę i tylko sekcje sportów zimowych. A przydałoby się przecież istnienie sekcji sportów letnich, jak piłka nożna, pływanie, lekka atletyka, siatkówka i koszykówka. Miejscowość **Wysocice** miała rok temu LZS, którym jednak nie interesowały się żadne czynniki odgórne. Sportowcy tamtejsi wykazują ogromną chęć do pracy sportowej, nie mają jednak odpowiednich warunków.

To tylko kilka przykładów z inspekcji. Tych wszystkich braków i niedomagań wysłuchali inspektorzy sportowi zrzeszeń i przyrzekli pomoc i opiekę w najbliższym czasie. Zapowiedź pomocy LZS-om przez kluby i zrzeszenia przyjęta została z niekłamaną radością i zapowiedzią jeszcze wydatniejszej pracy nad podniesieniem kultury fizycznej i sportu na wsi przez sportowców wiejskich.

Na konferencji inspektorów zrzeszeń postanowiono też zwołać w najbliższym czasie zebrania organizacyjne w poszczególnych ośrodkach wiejskich, celem omówienia najpilniejszych sposobów pomocy dla LZS-ów. Akcja ta rozpocząć się ma natychmiast, a opieką objęte będą przede wszystkim LZS-y przy spółdzielniach produkcyjnych.

Mówi Nowa Huta

Nowa Huta ma już pierwsze mistrzostwa sportowe. Komitet Kultury Fizycznej, który rozpoczął czwarty miesiąc swej działalności, zainicjował pierwsze drużynowe mistrzostwa Nowej Huty w tenisie stołowym. Do mistrzostw zgłosiło się 12 drużyn a to: PPRK nr 3 Kujawy — PPRK nr 2 Nowa Huta — KGR nr 10 Łęg — Zakłady Prefabrykacji Betoniarni w Łęku — PPRK nr 1 Podłęże — SPG Czyżyny — Hydrotrest Nowa Huta — KGR nr 2 Pleszów — SPB (Straż Przemysłowa) Nowa Huta — 51 Brygada ZMP — 52 Brygada ZMP — 53 Brygada ZMP. W finale spotkają się trzy najlepsze zespoły Nowej Huty (każdy z każdym). Finalistę i mistrza pierwszych drużynowych mistrzostw Nowej Huty w tenisie stołowym znać będziemy w ostatnich dniach lutego br. Mistrzostwa rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu. W grupie I spotkały się drużyny PPRK nr 3 i PPRK nr 2. Zwyciężyła drużyna PPRK nr 3 w stosunku 7:2. Zawody prowadzili: sekretarz KKF Urban i instr. Szczurowski.

W grupie drugiej Zakłady Prefabrykacji Betoniarni Łęg pokonały KGR nr 10 Łęg 5:4. Arbitrem był instr. Tadeusz Kupiec.

Mistrzostwa spotkały się z żywym oddźwiękiem wśród świata pracy Nowej Huty. Obydwa spotkania odbyły się w wypełnionych po brzegi świetlicach PPRK nr 3 i KGR nr 10. Sport świetlicowy, jakim jest tenis stołowy, zdobył sobie szturmem świat pracy Nowej Huty.

Finowie i Anglicy na akademickich zimowych mistrzostwach świata

BUKARESZT. Do organizatorów zimowych akademickich mistrzostw świata, które odbędą się w dniach 28. I. — 4. II. w Polanie-Stalin, napływają również zgłoszenia od drużyn zachodnio-europejskich.

Udział swój w zawodach zapowiedziała drużyna studentów angielskich, którzy wezmą udział w zawodach narciarskich i bobslejowych. Do Polany przybyć ma również ekipa studentów Finlandii z akademickim mistrzem świata w otwartym konkursie skoków — Vainio Pauli. Zawodnicy fińscy wezmą udział w konkurencjach narciarskich.

Nowa mistrzyni CSR



Akademicka mistrzyni świata w jeździe figurowej — Dagmara Lerchowa, zdobyła ostatnio mistrzostwo Czechosłowacji, zwyciężając pozostałe konkurentki dużą różnicą punktów.

LZS Barania wygrywa II narciarskie mistrzostwa LZS-ów

WISŁA (tel. wł.). Trzydniowa batalia drugich narciarskich mistrzostw Ludowych Zespołów Sportowych, jaka odbyła się w Wiśle — zakończyła się podobnie jak w roku ubiegłym **zwycięstwem LZS Barania** — Wisła.

W zawodach wzięło udział około 200 zawodników z 18 LZS-ów województwa katowickiego, krakowskiego, wrocławskiego i rzeszowskiego.

Zawody przeprowadzono w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych. W trzecim dniu zawodów, w czasie przeprowadzania konkursu skoków, sypał gęsty śnieg i wiał porywisty wiatr. Mimo wszystko zawody przeprowadzono we wszystkich konkurencjach.

Kulminacyjnym punktem mistrzostw były oczywiście skoki, które zgromadziły na starcie 12 skoczków. W konkurencji tej wielką niespodziankę sprawił Nogowczyk (LZS Wisła) który pokonał reprezentanta Polski Wieczorka z LZS Szczyrk, uzyskując notę 304,7 i skoki 36,5, 37,5 i 39,5. Poza konkursem w skokach udział wziął wicemistrz Polski L. Tajner (Budowlani Goleszów) który skokami 45, 22 i 41 — zajął pierwsze miejsce.

Po rocznej przerwie, ujrzeliśmy na starcie znów Holeksę (LZS Wisła), który wykazał znakomitą formę zwyciężając w biegu na 16 km mistrza Polski Dąbrowskiego. Holeksa uzyskał także najlepszy czas zawodów w sztafecie 4×10 km, pokonując dystans 10 km w czasie 33,03 min.

Miłą niespodziankę sprawiła w slalomie-gigancie **najmłodsza zawodniczka mistrzostw — Halina Podzorska** z LZS Polana, która pokonała więcej rutynowane zawodniczki i **uplasowała się na drugim miejscu za mistrzynią Polski Cięciałówną.**

Wyniki techniczne:

Kobiety — slalom gigant: 1) Cięciałówna (LZS Wisła) 4,02, 2) Podzorska (LZS Polana) 5,07, 3) Pustówka (LZS Wisła) 5,36.4 — 4) Kowala, 5) Frossówna

Bieg na 6 km.: 1) Cięciałówna 34,55, 2) Pustówka 37.07, 3) Kowalówna (LZS Wisła) 42,14.

Mężczyźni: skoki — 1) Nogowczyk (LZS Wisła) 36.5, 37.5, 39.5 nota 304.7, 2) Wieczorek (LZS Szczyrk) 30, 39, 40, 3) Klaczek (LZS Wisła), 4) Nikiel (LZS Szczyrk) 5) Handel (Istebna).

Bieg na 16 km: 1) Holeksa (LZS Wisła) 1,03,38, 2) Dąbrowski (LZS Wisła) 1.09,19, 3) Wieczorek 1.10,21 4) Nogowczyk. 5) Cichy.

Bieg zjazdowy: 1) Hałama (LZS Wisła) 3.00, 2) Wieczorek 3.02 3) Kuciaj (Raba Wyżna) 3.08, 4) Klaczek, 5) Filch.

To nie slalom!



Przed zjazdem w dół, trzeba sprawdzić czy wiązania nart są w należytym porządku, czy szczęki dobrze trzymają — by móc wykonać efektowne ewolucje lub pędzić w dół... z wiatrem w zawody.

Przed reorganizacją związków sportowych

Tylko 4 ligi sportowe?

Od pewnego czasu w sporcie polskim na terenie Związków Sportowych daje się zauważyć jak gdyby na nowo rozbudzone życie. Co jest powodem tej zmiany i to zmiany w sensie pozytywnym oraz w duchu wciągnięcia do pracy sportu wyczynowego i masowego, jak najliczniejszej warstwy aktywu sportowo-społecznego?

Powodem tego, **jest zapowiedziana i konsekwentnie realizowana reorganizacja Związków Sportowych!** Czy reorganizacja ta jest wynikiem złej pracy tych Związków?

Ruch sportowy w Polsce Ludowej ogarnął tak szerokie masy, że koryto jego biegu jest niewystarczające, za płytkie i wąskie. Równocześnie przed sportem polskim stają coraz szersze, nowsze, wyższe zadania, związane z pełną realizacją wskazań uchwały Biura Politycznego KC PZPR i przedterminowym wykonaniem Planu 6-letniego — zadanie przygotowania szerokich warstw obywateli do wydajnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

Dla **wykonania tych zadań nie wystarcza dotychczasowy stan organizacyjny polskiego ruchu sportowego, a zwłaszcza Związków Sportowych, które nie są w stanie realizować w dostatecznym stopniu, stojących przed nimi zadań. To jest powodem nadchodzących zmian.**

Na III Plenum WKKF Kraków, dyr. biura kadr GKKF Gulowski, powiedział: **„Sport i kultura fizyczna mają do wykonania szeroko zakreślone zadania. Sport przestał być środkiem do tłumienia żądań klasy pracującej, przestał być środkiem w rękach kapitalistów dla ich wąskich interesów klasowych. Nasza praca na polu sportu jest pracą twórczą, potrzebną Polsce Ludowej oraz wzmacnia wydajnie siły obrońców pokoju. Stawiamy pracę na nowych formach organizacyjnych prawdziwie rewolucyjnych, nasze zadania przechodzą w nowe jakości, w nowe wartości. Nasze doświadczenia i głęboka analiza sportu radzieckiego dają nam bogaty materiał do ręki.**

Nasze zadania na rok 1951, to zadania konkretne i dokładnie ujęte cyfrowo, które stawiamy sobie jako cel. To kolosalny krok naprzód od tej mgławicy, w której posuwaliśmy się dotychczas.

W odpowiedzi na to Zw. Sportowe samorzutnie wyłoniły „trójki", które na podstawie doświadczenia nabytego przez lata pracy oraz wytycznych **GKKF opracowały projekty regulaminów dla swoich Sekcji** z uwzględnieniem specyfikacji danej gałęzi sportu i z uwzględnieniem warunków terenowych w jakich dana sekcja będzie pracowała. Owocem tych narad to „trójki", które nie odrzucają pozytywnych i postępowych osiągnięć sportu polskiego. Odrzucają natomiast mechaniczne komenderowanie i zarządzenia.

Obok dotychczasowych działaczy mobilizuje się nowych ludzi. Aktywną młodzież ZMP-owską, młodych działaczy z kół sportowych na zakładach pracy z LZS-ów, aktywnych nauczycieli — wojskowych.

Aktyw ten **zastanawia się i projektuje czy mają powstać cztery ligi (piłkarska, koszykowa, bokserska i żużlowa) — czy więcej, czy rozgrywki będą się odbywały systemem pucharowym, drogą eliminacji czy każdy z każdym.** Jakie dziedziny sportowe łączyć razem. Walne zebrania Polskich Związków Sportowych, które się rozpoczynają 21.I.51 przeanalizują i poddadzą głębokiej, kolektywnej analizie te wszystkie projekty i pomysły wyrosłe z ogólnej troski o jak najlepszy rozwój naszego młodego socjalistycznego sportu. Zawiązane Sekcje przy GKKF dadzą nam dokładny obraz mobilizacji aktywu społecznego do poszczególnych ram sportu z uniknięciem błędów, wstrząsów i zahamowań. Hasłem ich obrad będzie — masowość, wszechstronność, zdrowotność i przydatność.

Marian Nowak
Insp. WKKF Kraków

Drugie zwycięstwo hokeistów polskich

ALTENBERG (tel. wł.). Hokeiści polscy przebywający obecnie na obozie treningowym w Berlinie rozegrali w niedzielę drugi swój mecz na terenie NRD. Tym razem spotkanie odbyło się w Altenbergu, gdzie w chwili obecnej odbywają się zimowe mistrzostwa Saksonii.

Przeciwnikiem Polaków w spotkaniu tym była reprezentacja Saksonii złożona z zawodników tegorocznego mistrza NRD Ostglas-Weisswasser oraz wicemistrza S. G. Frankenhausen.

Podobnie jak w piątek tak i tym razem **spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem naszej drużyny 11:3** (4:0, 4:0, 3:3). Polacy zagrali doskonale, bez słabych punktów, mając najlepszego swego zawodnika w Bromowiczu.

Bramki zdobyli: Palus, Csorich i Lewacki po 2 oraz Antuszewicz, Skarżyński, Wróbel, Jeżak i Masełko po 1. — Dla gospodarzy: Unterdorf 2 i Schindler 1.

We wtorek drużyna polska wraca do Berlina, gdzie po kilkudniowym treningu grać będzie w sobotę z zespołem mistrza NRD Ostglass-Weisswasser, a w **niedzielę rozegra oficjalny mecz międzypaństwowy Polska—NRD.**

Kolejarz Ostrów – Kolejarz Kraków 42:37 (22:17)

Po niedawnej przegranej z AZS-em koszykarze krakowskiego Kolejarza ponieśli wczoraj drugą porażkę przegrywając w zawodach o mistrzostwo drugiej klasy państwowej z Kolejarzem Ostrów.

Jeżeli po meczu z AZS-em można było sądzić, że przegrana Kolejarza jest przypadkiem, to po wczorajszych zawodach stało się widocznym, że koszykarze Kolejarza przechodzą obecnie jakiś kryzys formy. Cała drużyna zagrała znacznie poniżej swych możliwości. Usprawiedliwiony jest jedynie Wawro który grając z niewyleczoną jeszcze kontuzją nogi, nie mógł zdobyć się na właściwy temu zawodnikowi styl gry. Pozostali koszykarze razili bardzo słabą dyspozycja strzałową, a w polu skłonnościami do niepotrzebnie przeładowanej kombinacjami gry.

Strata punktu, jaka jest wynikiem wczorajszej przegranej znacznie osłabia szanse krakowskich Kolejarzy w walce o mistrzostwo ligi. Mamy jednak nadzieję, że spadek formy koszykarzy Kolejarza okaże się przejściowym i drużyna ta powróci do stylu gry, jaki reprezentowała w pierwszej rundzie rozgrywek.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Cieluch 13, Siłek 8, Grzeda 7, Kolaśniewski 6, Nowacki i Fraszczak po 4. Dla Kolejarza Kraków: Wawro 15, Meżyk 11, Niedźwiecki 6, Michałek 2, Buczyński 2 i Sikora 1.**

Zawody prowadzili pp. Przeździecki i Muszyński dopuszczając do ostrej gry.

Łódz – Szczecin 92:51

ŁÓDŹ (tel. wł.). Mimo zdekompletowanego składu w jakim wystąpili pływacy Łodzi bez Proniewiczówne), Dobrowolskiego i Kowalskiej (kadra łódzka) pokonali zdecydowanie pływaków Szczecina. **W zawodach powyższych Boniecki uzyskał nowy rekord Polski na 100 m stylem grzbietowym w czasie 1.12, lepszy od poprzedniego o 1 i 9/10 sek.** W zespole szczecińskim najlepszymi byli Telmaszek i Włodarczyk.

WARSZAWA—WROCŁAW 73:62

Rozegrane we Wrocławiu międzymiastowe zawody pływackie zakończyły się zwycięstwem Warszawy. O zwycięstwie gości zadecydował dopiero mecz piłki wodnej, w którym wrocławianie oddali punkty w o., gdyż w konkurencjach biegowych lepsze wyniki uzyskali gospodarze.

W czasie zawodów **Cichoński (W-wa) ustanowił nowy rekord polski na 200 m stylem klasycznym uzyskując czas 2.50,3.**

POZNAŃ—GDAŃSK 86:56

Rozegrane w Poznaniu zawody pływackie przyniosły zwycięstwo reprezentacji Poznania. W ramach zawodów uzyskano szereg dobrych wyników, **w czym 3 nowe rekordy okręgu poznańskiego i 2 okręgu gdańskiego.**

Liga koszykowa

Faworyci zwyciężają w ligach kosza

Dwie porażki i dwa zwycięstwa koszykarzy krakowskich

Niedzielna stawka spotkań o mistrzostwo pierwszej klasy państwowej w koszykówce **nie przyniosła tym razem oczekiwanych sensacji. We wszystkich meczach zwyciężyli faworyci przy czym prawie wszystkie zwycięstwa uzyskane zostały z dużą różnicą punktów.**

Prowadząca w tabeli **Spójnia Gdańsk** pokonała wysoko łódzkiego Włókniarza, wzmacniając jeszcze dzięki temu swą pozycję leadera. Jej imienniczka z Łodzi odniosła również pewny sukces, wygrywając z poznańską Stalą.

Koszykarze krakowskiej Gwardii mimo dobrej gry do przerwy przegrali ostatecznie zawody z Kolejarzem Poznań. **Lepiej poszczęściło się natomiast koszykarzom Ogniwa**, którzy zwyciężyli u siebie w wysokim stosunku warszawskich akademików.

W drugiej lidze Kolejarz Kraków, doznał drugiej już z rzędu w tej rundzie porażki, **przegrywając na własnym boisku z Kolejarzem Ostrów.** Obronną ręką wyszli natomiast ze spotkania ze świętochłowicką Stalą krakowscy akademicy.

W lidze koszykowej kobiet mistrz Polski AZS doznał niespodziewanej porażki przegrywając ze swym lokalnym rywalem Spójnią. W drugim spotkaniu koszykarki Spójni Gdańsk pokonały najsłabszą drużynę ligową łódzkiego Włókniarza.

Po niedzielnych rozgrywkach tabele ligowe przedstawiają się następująco:

I LIGA

1. Spójnia Gdańsk	9	8	394:318
2. Spójnia Łódź	9	7	420:346
3. Kolejarz Poznań	9	7	405:359
4. Gwardia Kraków	9	4	356:353
5. Włókniarz Łódź	9	4	394:413
6. Ogniwo Kraków	9	3	385:402
7. AZS Warszawa	9	3	344:394
8. Stal Poznań	9	0	283:396

II LIGA

1. Kolejarz Toruń	8	6	351:292
2. Kolejarz Ostrów	9	6	377:322
3. Kolejarz Gdańsk	9	6	360:346
4. Kolejarz W-wa	8	5	384:305
5. Kolejarz Kraków	9	5	375:321
6. AZS Wrocław	9	4	298:308
7. AZS Kraków	9	3	308:410
8. Stal Świętochłowice	9	0	270:422

LIGA KOSZYKOWA KOBIET

1. Spójnia Warszawa	7	5	246:142
2. AZS Warszawa	7	5	261:180
3. Gwardia Kraków	5	4	151:125
4. Kolejarz Warszawa	5	3	169:155
5. Spójnia Gdańsk	7	2	176:284
6. Włókniarz Łódź	7	0	151:268

KOLEJARZ POZNAŃ—GWARDIA KRAKÓW 37:29 (11:15)

POZNAŃ (tel. wł.). Kolejarze rozpoczęli mecz bardzo nerwowo i zanim się opanowali Gwardia zakończyła pierwszą połowę prowadzeniem 15:11. Po pauzie obraz gry zmienił się radykalnie. Uzyskawszy wyrównanie 21:21 Kolejarze ujęli inicjatywę w swoje ręce, której nie wypuścili już do końca zawodów. Z drużyny zwycięskiej wyróżnili się: **Grzechowiak, Ruszkiewicz i Fęglerski, z Gwardii: Arlet, Wójcik, Dąbrowski i Kowalówka.** Punkty zdobyli dla Kolejarza: **Ruszkiewicz 12, Grzechowiak 10, Bayer i Fęglerski po 6, Jarczyński 2, Matysiak 1.** Dla Gwardii: **Dąbrowski 11, Wójcik 7, Kowalówka i Arlet po 5, Mikułowski 1.**

*

Spójnia Łódź—Stal Poznań 77:52 (37:26).

Spójnia Gdańsk—Włókniarz Łódź 33:19 (13:8).

Ogniwo Kr. – AZS Warszawa 61:43 (28:26)

Rozegrane wczoraj w Krakowie zawody o mistrzostwo pierwszej ligi koszykowej **przyniosły zasłużone i zdecydowane zwycięstwo drużynie gospodarzy.** Trzeba jednak zaznaczyć, że mimo wygranej koszykarze Ogniwa nie zachwycili, grając jedynie ostatnie 10 minut spotkania **w zadowalającej formie i tempie.** Dotyczy to zwłaszcza obrony, która w tym dniu popełniła wiele błędów, dopuszczając przeciwnika blisko pod własny kosz. W ataku na normalnym poziomie i to dopiero po kilkunastu pierwszych minutach gry zagrali **Pacuła oraz Łudzik, którzy są głównymi autorami sukcesu gospodarzy.**



Koszykarze warszawscy **zaimponowali przede wszystkim szybkim i zdecydowanym atakiem.** Ich celne podania i zrozumienie w grze spowodowały, że akcje prawie błyskawicznie przenosiły się pod kosz przeciwnika. Na najlepsze noty zasłużyli sobie **Niciński, Popławski** oraz młody a dysponujący dobrymi warunkami fizycznymi **Nartowski.** Do 10 minuty drugiej połowy meczu akademicy byli zupełnie równorzędnym zespołem i dopiero od wspomnianego momentu, kiedy koszykarze Ogniwa zdobyli się na maksimum wysiłku, goście opadli nieco z sił, oddając inicjatywę drużynie krakowskiej. W porównaniu do gospodarzy prócz szybkości koszykarze AZS wykazali również lepszą grę zespołową.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Łudzik 21, Pacuła 19, Ciesielski Roman 13, Krupa 4 oraz Będkowski i Korcala po 2. Dla AZS-u Niciński 21, Popławski 11, Dobrucki 3 i Nartowski 8.**

AZS Kraków – Stal Świętochłowice 42:40 (19:13)

Spotkanie o mistrzostwo drugiej ligi koszykowej rozegrane w ubiegłą sobotę w Krakowie między miejscowym AZS-em a świętochłowicką Stalą zakończyło się po zaciętej grze **zwycięstwem akademików krakowskich, którzy uzyskali je dopiero po dogrywce.**

Drużyna świętochłowicka nadrabiała swe braki techniczne szybkością a przede wszystkim wielką zaciętością i ambicją w grze. Na najlepsze noty zasłużyli sobie w tym zespole Nagórski, Andrzejewski i Konieczny.

Drużyna krakowska zagrała w tym spotkaniu znacznie słabiej niż w rozegranym w ubiegłą niedzielę meczu z krakowskim Kolejarzem. Akcje nie miały płynności, a również celność strzałów pozostawiała wiele do życzenia.

Wobec remisowego wyniku 37:37 zarządzono 5-minutową dogrywkę. Po bardzo interesującej i niezwykle zaciętej grze, w dogrywce tej lepszymi okazali się krakowscy akademicy, uzyskując w rezultacie zwycięstwo, które jednak uznać należy za raczej szczęśliwe.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Kozłój 12, Obuchowicz 10, Korpak 12, Bożek 4 i Szybalski 2. Dla Stali: Konieczny 15, Nagórski I 3, Nagórski II 1, Andrzejewski 12, Drescer 7 i Haliński 2.**

*

AZS WROCŁAW—KOLEJARZ GDAŃSK 26:28 (10:14)

Liga koszykowa kobiet

SPÓJNIA GDAŃSK—WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 35:32 (24:20)

SPÓJNIA WARSZAWA—AZS WARSZAWA 34:23

Ping-pongiści Ogniwa Wrocław umacniają się na czele tabeli

Ogniwo Wrocław–Ogniwo Kr. 7:3

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie tenisa stołowego pomiędzy najlepszymi w tej chwili drużynami ligi Ogniwem Wrocław i Ogniwem Kraków **zakończyło się po ciekawej grze zwycięstwem wrocławian w stosunku 7:3,** którzy tym samym objęli prowadzenie w tabeli ligowej mając dwa punkty przewagi nad Ogniwem krakowskim.



Drużyna wrocławska, która wystąpiła do tego spotkania w swym najsilniejszym składzie stanowiła wyrównany i trudny do pokonania zespół. Toteż wynik wczorajszego meczu jest w zupełności zasłużony, choć niektóre partie zawodnicy krakowscy przy większym szczęściu mogli jeszcze rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W meczu tym **przyjemną niespodziankę sprawił Mamczarczyk,** który mimo niedawnej choroby błysnął doskonałą formą zwłaszcza w spotkaniu **z Arbachem, wygrywając 21:16, 21:19.** Była to niewątpliwie najładniejsza partia dnia, prowadzona przez cały czas w niezwykle żywym tempie. Również **spotkanie Mamczarczyka z Ciuprykiem zakończyło się zwycięstwem krakowianina 21:14, 21:10.** W meczu z Roslanem, Mamczarczyk zagrał słabiej i po wygraniu pierwszego seta 21:18, prowadził w drugim 19:11, a następnie 20:16, przegrywając ostatecznie 22:20. Trzeci set przyniósł zwycięstwo Roslanowi 22:20. Dość dobrze wypadł **Dobosz,** zdobywca jednego punktu dla drużyny krakowskiej, **wygrywając z Roslanem 21:19 i 21:16.** Trzeci zawodnik Ogniwa Kraków — **Zięba niestety zawiódł** i przegrał wszystkie trzy spotkania. Również gra podwójna **Ciupryk, Arbach — Dobosz, Mamczarczyk** przyniosła zwycięstwo doskonale zgranej parze wrocławskiej 21:19, 21:11

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: **Roslan — Zięba 21:12, 21:17, Ciupryk — Dobosz 22:20, 21:12, Ciupryk — Zięba 21:13, 21:14, Arbach — Dobosz 21:22, 21:14, Arbach — Zięba 21:15, 21:11.** Zawody prowadził p. **Redner.**

*

W Chorzowie **ping-pongiści Unii Chorzów pokonali Stal Siemianowice 6:4,** zdobywając punkty przez Otrębę 3, Krauzego 1 i Suszczyka 2 (który m. in. pokonał Piechaczka). Dla Stali: Kawczyk 2, Piechaczek 1 oraz Kawczyk, Robok w grze podwójnej

W Łodzi **ŁKS Włókniarz wygrał z Ogniwem Lublin 6:4.** Punkty dla zwycięzców zdobyli: Krzysik 2, Szpel 2 i Grzelczyk 1 oraz para Krzysik—Grzelczyk; dla pokonanych: Patyński 3 i Mamuniewicz 1.

Budowlani Warszawa — Kolejarz Warszawa 6:4.

Pływacki turniej miast

Kraków przegrywa ze Śląskiem

Śląsk – Kraków 90:54

BYTOM. (Tel. wł.) W niedzielę odbył się w Bytomiu międzyokręgowy mecz pływacki Śląsk—Kraków z cyklu rozgrywek o puchar miast. **Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 90:54 punktów.**

Zaznaczyć jednak należy, że krakowianie wystąpili do meczu w osłabionym składzie, bez chorych: **Kękusia, Szymańskiej, Pstrokońskiego i waterpolisty A. Kowalskiego.**

Pomimo porażki krakowianie sprawili kilka miłych niespodzianek, do których zaliczyć należy **drugie miejsce Dobranowskiej na 100 m stylem grzbietotwym,** która uzyskała czas 1,34,2. Druga niespodzianka to zajęcie drugiego miejsca przez **Jaroszyńską na 400 m stylem dowolnym, która wyprzedziła Gryszczykównę.** Najbardziej emocjonującym pojedynkiem wieczoru był bieg na 100 m stylem dowolnym, w którym **Procel nieznacznie pokonał Ciężkiego.** Dużą niespodzianką było również zwycięstwo Gryszczykównej nad Dzikówną na 100 m stylem dowolnym.

KOBIETY — 100 m stylem dow.: 1) Gryszczykówna (Śl) 1.16,8, 2) Dzikówna (Śl) 1.18.12, 3) Jaroszyńska (Kr) 1.32., 4) Florczykówna (Kr).

400 m stylem dow.: 1) Dzikówna (S) 6.09,6, 2) Jaroszyńska (Kr) 7.15, 3) Gryszczykówna (S) 7.15,6., 4) Florczykówna (Kr).

200 m stylem klas.: 1) Dobranowska (Kr) 3.16,6, 2) Kubiakówna (Kr) 3.27,6, 3) Jaworkówna (S).

100 m stylem grzblet.: 1) Gryszczykówna (S) 1.30,5, 2) Dobranowska (Kr) 1.34,2, 3) Kubiakówna (Kr) 1.36.3.

Sztafeta 4×100 m stylem zmien.: 1 Śląsk 6.14.4. ,2) Kraków 6,34.8.

MĘŻCZYŹNI — 100 stylem dow.: 1) Procel (S) 1.02,6 2) Ciężki (Kr) 1.03,1, 3) Zimny (S) 1.03 8.

200 m stylem klas.: 1) Kuklok (S), 2.543. 2) Krauze (S) 2 56.2. 3) Wołoszyn (Kr) 3.12,4, 4) Krupa (Kr) 3 16.1.

400 m stylem dow.: 1) Gremlowski (S) 5.24.9, 2) Gałdzikiewicz (S) 3) Krokoszyński (Kr) 5 41.9, 4) Śolewak (Kr) 6.28.

100 m stylem grzblet.: 1) Procel (S) 1.17,3, 2) Langer (S) 1 19.6 3) Wesołowski (Kr) 1.21. 4) Kuźma (Kr).

Sztafeta 4×200 m stylem dow.: 1) Śląsk 10.46,8, 2 Kraków 10,57,8.

Mistrzostwa hokejowe ZS Gwardia

KATOWICE (tel. wł.). W drugim dniu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Gwardia, **Kraków pokonał Katowice 5:2 (2:2, 2:0, 1:0).** Zaznaczyć należy, że katowiczanie wystąpili do tego meczu wzmocnieni kilkoma najlepszymi zawodnikami Wrocławia, lecz mimo to musieli ulec lepszym technicznie hokeistom Krakowa.

Grę utrudniał w dużym stopniu miękki lód.

Bramki dla Krakowa uzyskali: **Gołąbek i Piekarz po 2 oraz Kotaba 1.** Dla Katowic: **Skiba i Stępniewski.**

BYDGOSZCZ — ZAKOPANE 3:1 (1:1, 1:0, 1:0)

W drugim meczu Bydgoszcz pokonała Zakopane, zdobywając bramki przez **Kelma, Nuszela i Wiśniewskiego.**

Kraków–Bydgoszcz 7:0 (0:0, 3:0, 4:0)

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych rozegrany został na Torkacie finałowy mecz hokejowy o mistrzostwo ZS Gwardia pomiędzy drużynami Krakowa i Bydgoszczy.

Spotkanie po emocjonującej grze zakończyło się **zwycięstwem krakowian 7:0 (0:0, 3:0, 4:0),** co dało tytuł mistrza Zrzeszenia zespołów Krakowa. Zaznaczyć należy, że bydgoszczanie wystąpili do meczu osłabieni brakiem najlepszego swego hokeisty **Kelma,** który kontuzjowany został w poprzednich meczach, a od jeszcze wyższej porażki cyfrowej uchronił ich doskonale broniący bramkarz **Makutynowicz,** b. zawodnik łódzkiego Włókniarza.

Krakowianie najlepszych swych zawodników posiadali w: **Cisowskim i Mazurze.**

Zwycięskie bramki dla krakowian zdobyli: **Cisowski 3, Mazur 2, Kotaba i Piekarz po 1.**

Sędziowali: **Ferenc i Babulski.** Widzów ok. 8 tys.

SPORTOWCY KOŁA ZKS STAL PRZY ZAKŁADACH NR 7 ZORGANIZOWALI SPORTOWĄ BRYGADĘ PRODUKCYJNĄ

Przy zakładach budowy urządzeń kotlarsko-mechanicznych nr 7 w Krakowie powstała druga z kolei sportowa brygada produkcyjna.

Brygada składa się z 9 robotników, pracujących na oddziale tokarni. Są oni członkami ZMP, kierownikiem brygady jest Edward Kruczek.

Sportowa brygada produkcyjna postanowiła przekraczać systematycznie nowe normy produkcyjne o 10 proc. Ponadto zobowiązała się do maksymalnej oszczędności surowca, oraz do jak najbardziej starannego i troskliwego konserwowania maszyn i sprzętu.

Druga porażka bokserów Ogniwa

OWKS — OGNIWO 14:6

Rozegrane wczoraj w Krakowie zawody pięściarskie o mistrzostwo klasy „A" KOZB między drużynami OWKS i Ogniwa zakończyły się zwycięstwem pięściarzy OWKS.

Do najciekawszych walk wieczoru należały spotkania w wadze muszej (Liedke — Boczarski) i w średniej (Kamiński — Rapacz).

Przykrym zgrzytem zawodów była ponownie sprawa werdyktów sędziowskich. Orzeczenie sędziów, wyrokujące o losie walki w wadze lekko-półśredniej między Sobczykiem a Szczerbowskim, w której wyraźną przewagę miał pięściarz Ogniwa, przyznające zwycięstwo Sobczykowi, **spotkało się z długotrwałymi a słusznymi tym razem protestami widowni.** Ponieważ kwestia mylnych werdyktów sędziowskich w czasie kilku rozegranych ostatnio w Krakowie spotkań pięściarskich nabrała palącego znaczenia, należy się spodziewać że WSS KOZB na przyszłość bardziej troskliwie zajmie się sprawą obsady sędziowskiej zawodów mistrzowskich.

Wyniki techniczne spotkania OWKS — Ogniwa przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu pięściarze OWKS):

W wadze muszej Liedke po ładnej i ciekawej walce wypunktował Boczarskiego.

W koguciej Zając wygrał w pierwszym starciu przez t. k. o. z Porzyckim.

W piórkowej Fałdrowicz zwyciężył na punkty Kłosa.

W lekkiej Grzesik przegrał swą walkę z Leją.

W lekkopółśredniej Sobczykowi niesłusznie przyznano zwycięstwo w walce ze Szczerbowskim.

W półśredniej Kucharek uległ na punkty Czajęckiemu.

W lekkośredniej Michalski pokonał Motykę.

W średniej Kamiński po najciekawszej walce wieczoru przegrał z Rapaczem, u którego notujemy poprawę formy.

W półciężkiej Kumorek wygrał w pierwszej rundzie przez t. k. o. z Cichoniem.

W ciężkiej Nandzik pokonał Bereżińskiego, który poddał się w trzecim starciu.

W ringu sędziował ob. **Pankowski,** punktowali **Sojka, Kura i Reichel** (Tarnów).

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Hało, „Miroir Sprint", „Welt Illustrierte", „Sowiecki Sport" i archi-

Przed zimowymi mistrzostwami Polski Zrzeszeń Sportowych

Zaledwie kilka tygodni dzieli nas od największej imprezy sportowej w Polsce jaka się dotychczas odbyła, w zimowych dyscyplinach sportu. „Zimowe Mistrzostwa Polski Zrzeszeń Sportowych" będą nie tylko przeglądem najlepszej kadry zawodniczej, ale także egzaminem organizacyjnym Zrzeszeń Sportowych i Związków Sportowych. Nic więc dziwnego, że zrzeszenia przygotowują się do tej imprezy gorączkowo, pomimo wybitnie niekorzystnych warunków atmosferycznych w ostatnich czasach.

Sytuacja bezśnieżna, spowodowała zmiany terminarza i takie zagęszczenie terminów mistrzostw okręgowych i centralnych, że należy się liczyć niestety z tym, że jedno z najważniejszych założeń mistrzostw, nie zostanie zrealizowane w całości. Założeniem tym były trójstopniowe eliminacje. Już jednak dzisiaj wiadomo, że nieliczne tylko koła i kluby przeprowadziły eliminacje, że wiele zrzeszeń poprzestaje na zawodach okręgowych i że są niestety takie, które pominąwszy wszystkie szczeble, poprzestały na mistrzostwach centralnych — tak, że obecnie na miesiąc przed Mistrzostwami, odpoczywają w oczekiwaniu na ZMP — ZS.

Niewątpliwie, nie tylko śnieg jest przyczyną skracania programu i terminarza, ale także szukanie łatwizn organizacyjnych i za późne zabranie się do prac przygotowawczych. Jeżeli chodzi o narciarstwo, to prace te powinny były być już przeprowadzane jesienią najpóźniej w listopadzie.

Poza zrzeszeniami przygotowującymi drogą centralnych mistrzostw swoje kadry reprezentacyjne, pracuje gorączkowo również główny sztab ZMP ZS a w szczególności Komisja Techniczno-Sportowa. Najwięcej prac mają narciarze, dla których przeprowadzenie 10 konkurencji na obszarach wielohektarowych, na wielokilometrowych trasach i na zboczach [illegible] wymaga dużego wkładu pracy [illegible] i organizacyjnej.

Już od 20 stycznia trasy zjazdowe FIS 1 i FIS 2 są przygotowane i utrzymane w pogotowiu tak ażeby je zabezpieczyć przed złośliwością pogody. To samo dotyczy toru slalomowego na Kalatówkach, tras biegowych jak i też skoczni. W dniu 15 lutego zostaną rozpoczęte treningi zawodników pod specjalną opieką kierownictwa zawodów. Punkty sanitarne telefoniczne i porządkowi, będą zabezpieczać trenujących przed możliwością wypadków. W godzinach treningów trasy zostaną zamknięte dla publiczności.

W tym samym dniu rozpoczną się analogiczne, kontrolowane treningi skoczków na dwóch skoczniach.

Stadion PZN w Zakopanem daje nam najlepsze pojęcie o rozmachu przygotowań. Nowowybudowana wieża informacyjna konstrukcji żelaznej oraz zradiofonizowanie stadionu pozwolą na bieżące i dokładne informowanie publiczności. Dalsze remonty skoczni dotyczą trybun a w szczególności lewej, która całkowicie została przebudowana oraz przebudowy małej Krokwi, która nareszcie doczekała się poprawy profilu.

Jak już z tych kilku przytoczonych prac wynika, gigantyczna impreza, w której udział weźmie przeszło tysiąc samych narciarzy, jest przygotowana pieczołowicie przez organizatorów.

Zakopane zaludni się już w pierwszych dniach lutego. Poza obozami zrzeszeń, odbędą się tam mistrzostwa AZS-u, CWKS-u, Gwardii, Kolejarza i Ogniwa. Reszta zrzeszeń organizuje swoje mistrzostwa w Szczyrku, Ustroniu, Krynicy i Wiśle. W przyszłości niewątpliwie zostanie zastosowana decentralizacja imprez i Zakopane nie będzie przeciążone ich nadmiarem a mistrzostwa poszczególnych zrzeszeń odbywać się będą także i w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Iwoniczu itp.

Z imprezy tej o charakterze masowym wyłoni się zarówno nowa kadra wyczynowców jak i też nowa kadra działaczy sportowych zrzeszeń i pionów sportowych.

D. Gołogórski

Groźna sytuacja pod koszem



Piłka koszykowa należy do najpiękniejszych sportów. Wymaga szybkości, błyskawicznej orientacji, zwinności i szybkiej decyzji. Nie jest przy tym brutalna. Na zdjęciu — atak przeciwnika zostaje odparowany przez obrońcę wybiciem piłki w pole.

Pokłosie batalii ligowej

Rola łódzkiego Włókniarza w rozgrywkach ligowych

Omówieniem roli ŁKS-Włókniarza w zeszłorocznych rozgrywkach ligowych, kończymy nasz cykl dwumiesięcznych szczegółowych artykułów, omawiających sukcesy i klęski 12 zespołów pierwszej ligi.

Z początkiem przyszłego miesiąca rozpoczniemy nowy cykl artykułów o przygotowaniach drużyn ekstraklasy do nadchodzącego sezonu ligowego 1951 roku.



Drużyna ŁKS Włókniarza zapisała się w kronikach rozgrywek zeszłorocznych, jako jeden z najbardziej ostro i bezpardonowo grających zespołów, **przy czym stadion Włókniarza kilkakrotnie był widownią niesportowych zajść.** Do najbardziej burzliwych spotkań zaliczyć należy mecze Włókniarza z b. Związkowcem krakowskim w czerwcu i z Ogniwem w sierpniu.. Obydwa przyniosły zwycięstwa gospodarzom, ale odniesione po brutalnej i pełnej incydentów grze. Dopiero surowe kary nałożone na zawodników Włókniarza przyczyniły się do tego, że im bliżej końca rozgrywek, tym zespół łódzki grał bardziej „fair" i lepiej. Do wzmocnienia zespołu przyczyniły się w niemałej mierze zmiany przeprowadzone pod koniec sezonu w linii ataku, **której kierownictwo objął młody napastnik Włókniarza z Trzebini — Szymborski.** Zawodnik ten wypełnił lukę, jaka istniała na środku ataku od wiosny, tj. od chwili odejścia Łącza, którą częściowo „załatał" Janeczek. Gracz ten jednak od lipca przeniósł się do Warszawy i wzmocnił drużynę CWKS. Szymborski więc okazał się nabytkiem nie tylko porządnym, ale jak wykazały spotkania ligowe, bardzo pożytecznym. Powiązał on znów groźną prawą stronę ataku łodzian: **Hogendorf—Baran** z lewą flanką, na którą wrócił **Patkolo.** Atak Włókniarza stał się więc znów niebezpieczną formacją, a że i defensywa spisywała się w drugiej rundzie nieźle, grając z meczu na mecz lepiej, więc **zagrożony spadkiem Włókniarz, pod koniec sezonu nie tylko potrafił odsunąć od siebie widmo spadku do drugiej ligi, ale i sprawić w ostatnią niedzielę rozgrywek niciada niespodziankę, remisując w Chorzowie z Unią i pozbawiając ją tym samym zajęcia pierwszego miejsca.** Do dalszych sukcesów Włókniarza w roku ubiegłym **zaliczyć jeszcze musimy zwycięstwa nad wszystkimi trzema drużynami krakowskimi odniesione w Łodzi, przy czym w pierwszej rundzie pokonał Gwardię 1:0 i Związkowiec Kraków 3:2, a w drugiej Ogniwo 2:0.**

Zdobywając ogółem 19 punktów i stosunek bramek 36:46, ŁKS Włókniarz uplasował się w końcowej tabeli na dziewiątym miejscu, a zatym zajął gorsze miejsce niż w roku 1949, kiedy **uplasował się na szóstym miejscu.**

Oprócz **takich graczy, jak Baran,** Hogendorf, Patkolo czy Włodarczyk, którzy od kilku lat zaliczają się do najlepszych zawodników klubu łódzkiego w ubiegłym sezonie piłkarskim wyróżnili się jeszcze: **Szczurzyński** w bramce, zaliczający się do najlepszych bramkarzy ligowych oraz Urban w pomocy. „Piętą achillesową" Włókniarza są pozycje: lewego obrońcy i lewoskrzydłowego, nad obsadzeniem których kierownictwo klubu łamie sobie głowę obecnie w okresie zimowym.

Okręg krakowski zwycięża w mistrzostwach hokejowych ZS Spójnia

W sobotę odbyły się w Nowym Targu dalsze spotkania hokejowe o ogólnopolskie mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Spójnia. Dużą niespodziankę stanowiła nieoczekiwana porażka drużyny poznańskiej, która przegrała z reprezentacją okręgu bydgoskiego 1:4 (0:3, 0:0, 1:1), oraz z Gdańskiem 0:3 (0:1, 0:1, 0:1). Gdańsk zremisował z Katowicami 1:1 (0:0, 1:0, 0:1) a okręg krakowski (reprezentowany przez Spójnię Nowy Targ) pokonał Warszawę 3:0 (1:0, 0:0, 2:0). U zwycięzców wyróżnili się: **Starczeń, Stefański, Stanach i Lipkowski.** Kielce w spotkaniu z Rzeszowem odniosły wysokie zwycięstwo w stosunku 11:2 (3:0, 4:1, 4:1). Najlepszymi zawodami mistrzostw był mecz Krakowa z Kielcami, który po ciekawej grze zakończył się zwycięstwem Krakowa 4:0 (1:0, 2:0, 1:0).

Do finału zakwalifikowały się z grupy I-szej **Kraków i Kielce** z grupy II-giej **Bydgoszcz i Katowice** (drogą losowania).

Ze względu na olbrzymie opady śnieżne, rozgrywki finałowe nie odbyły się, a organizatorzy i **komisja sędziowska na podstawie rozgrywek eliminacyjnych ustaliła następującą kolejność miejsc: 1) Kraków** (3 gry 6 pkt. 21:3), **2) Kielce** (3 gry, 4 pkt. 12:6, **3) Bydgoszcz, 4) Katowice.**

Na podstawie przeprowadzonych eliminacji ustalono skład drużyny, która reprezentować będzie ZS Spójnię na Zimowych Mistrzostwach Zrzeszeń w Zakopanem. W skład drużyny wejdą następujący zawodnicy: **Wojtulewicz** (Warszawa), **Antusiewicz** (Warszawa), **Lipkowski, Starczeń, Chmura, Stefański, Stanach** (Kraków), **Krajewski, Hofmokel, Balcerak, Brzeski** (Bydgoszcz), **Sieradzki** (Gdańsk), **Sławiński i Krzyżanowski** (Kielce).

M. T. Renn

BUDAPESZT i WIEDEŃ twierdzami europejskiego futbolu

2)

W poprzednim numerze „Piłkarza" zamieściliśmy pierwszy odcinek artykułu „**BUDAPESZT i WIEDEŃ TWIERDZAMI EUROPEJSKIEGO FUTBOLU**" pióra M. T. Renna. Poniżej drukujemy dalszy ciąg tego artykułu, w którym autor dokonuje oceny poziomu piłkarstwa europejskiego w roku 1950.

II

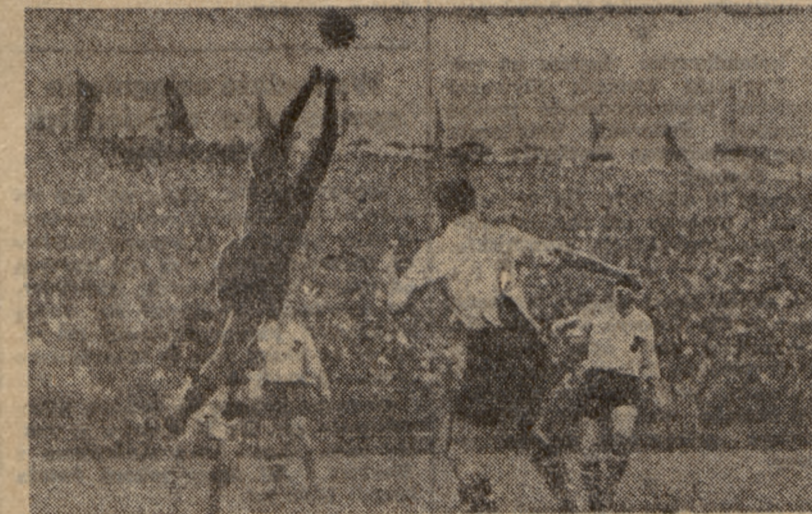
Chcąc naświetlić w tym krótkim artykule możliwie jak najbardziej obszernie i wyczerpująco przodującą rolę piłkarstwa austriackiego i węgierskiego w Europie, musimy wspomnieć również o systemie, jakim grają reprezentacje tych dwóch czołowych potęg futbolu europejskiego.

Podobnie jak i dawniej **występują poważne różnice w systemach gry piłkarzy węgierskich i austriackich.** Różnice te rzucają się dziś jeszcze bardziej w oczy niż wówczas, gdy nie tylko w Austrii i na Węgrzech, ale w całej Europie grano niemal identycznie, jednakową starą szkołą bez większych modyfikacji. Wówczas [illegible] w stylu gry były na ogół niewielkie i wynikały z różnego rodzaju czynników, przy czym charakterystyczne cechy danego narodu niejednokrotnie wyciskały swe piętno na stylu piłkarstwa w tym czy innym kraju. Pamiętamy z tego okresu [illegible] „ułańki", polot i temperament Węgrów, misterne kombinacje „szkoły wiedeńskiej" czy furiackie ataki Włochów. Cechy te dostrzeże każdy wytrawny znawca europejskiego piłkarstwa i obecnie mimo, że wszystkie niemal reprezentacje piłkarskie grają znów na odmianę „WM-em" lub wynikającymi z niego wariantami. Czysty, klasyczny „WM" nie jest zresztą nigdzie stosowany, nawet w ojczyźnie swej — Anglii, toteż trwa dzisiaj gorączkowy pościg za nowymi, lepszymi od „WM" systemami, przy czym prym w szukaniu i przyswajaniu sobie lepszych, udoskonalonych form piłkarstwa dzierżą takie **potęgi piłki nożnej, jak Związek Radziecki i Węgry.**

W przeciwieństwie do całego świata, jedna tylko Austria gra niezmiennicą starą „wiedeńską szkołą". Czy jednak niezmienioną?

Na to pytanie dają odpowiedzi wyniki jakie uzyskują piłkarze austriaccy na arenie międzynarodowej, daje odpowiedź czołowa lokata w piłkarstwie europejskim, zajmowana przez Austrię. Nie byłoby tych wyników nie było by prymatu piłkarstwie europejskim, nie było by wysokiego poziomu futbolu austriackiego, gdyby piłkarze wiedeńscy grali wciąż tym samym systemem co 15 lat temu, gdyby stali w miejscu.

Ze starej „wiedeńskiej szkoły" został obecnie trzon, główne prawidła, odmienne niż przy „WM-ie" **krycie zawodników i liczne, efektowne zagrania między współpartnerami. Te słynne „koronkowe" zagrania mogły być stosowane dzięki opanowaniu do perfekcji umiejętności technicznych przez piłkarzy austriackich,** którym pod tym względem **dorównać mogą jedynie** piłkarze radzieccy, Węgry, niektórzy piłkarze angielscy, włoscy i południowo-amerykańscy.



Fragment z meczu Węgry—Austria, rozegranego w listopadzie ub. roku w Budapeszcie. Doskonały bramkarz austriacki Zeeman, ubezpieczony przez swych obrońców interweniuje w groźnej sytuacji. Obok w ciemnej koszulce napastnik węgierski Kocsis.

Ale opierając się na zasadniczych założeniach „szkoły wiedeńskiej", Austriacy wprowadzili do gry nowe elementy, z których do najpoważniejszych należą: **szybkość i zaskakujący strzał.** Zagrania w rytmie walca, zostały zastąpione szybką polką, która dotrzymuje tempa węgierskiemu „czardaszowi.". Jeszcze przed kilkunastu laty napastnicy austriaccy gubili się w prowadzonych aż do znużenia „hyperkombinacjach", zwlekając z oddaniem strzału, dążąc do „wjechania" do bramki przeciwnika. Obecnie ofensywa austriacka krótkimi, przyziemnym, podaniami szybko zdobywa teren, równocześnie jednak potrafi zdobyć się na niespodziewany, zaskakujący, daleki strzał. I ciekawa rzecz, **że obecnie najwięcej strzałów oddają skrzydłowi, którzy po zagraniach całej piątki ataku, wieńczą piękną akcję celnym strzałem, niejednokrotnie oddawanym w pełnym biegu. Taką właśnie bramkę zdobył prawoskrzydłowy Austrii — Melchior na stadionie Hampden Park w Glasgow, kiedy Austria pokonała Szkocję 1:0.** W większość bramek zdobytych w meczu z Jugosławią we Wiedniu, którą Austria pokonała 7:2, **była dziełem obu skrzydłowych.** Zjawisko to notujemy również w rozgrywkach o mistrzostwo ligi austriackiej.

Nic więc dziwnego, że opinia sportowa Wiednia nie chce słyszeć o przejściu piłkarstwa austriackiego na system WM i przeciw wszystkim argumentom wysuwa jeden zasadniczy i najważniejszy kontrargument: „**zajmujemy czołowe miejsce w piłkarstwie europejskim, grając „wiedeńską szkołą". Pocóż więc mamy eksperymentować i tracić to, co zdobyliśmy z takim trudem".** A inni dodają:

„**Ten system nam „leży". Dla innych byłby może bezwartościowym — ale dla nas jest najlepszy. Stare przysłowie piłkarskie powiada: „każdy system jest dobry — tylko trzeba nim umieć grać".**

A Austriacy umieją grać tak dobrze „wiedeńską szkołą", jak Węgrzy zmodyfikowanym „WM-em". Jedni i drudzy odnoszą sukcesy. A to jest przecież najważniejsze..

(dokończenie nastąpi)

Sport po amerykańsku

(Na marginesie meczu bokserskiego Charles-Lee Oma)

„Mistrz świata wszech wag Ezzard Charles, zwyciężył w piątek w Madison Square Garden w Nowym Jorku, swego przeciwnika Lea Oma w 10 rundzie przez techniczny nockaut..."

Tak mniej więcej brzmiały depesze agencyjne, podające wiadomość o wyniku spotkania pomiędzy tymi dwoma zawodowymi bokserami, w walce o tytuł mistrza świata.

Cóż, nie było w tym nic nadzwyczajnego. Jeden zawodowiec zwyciężył drugiego, — widownia była pełna, menagerzy a raczej hieny sportowe N. Jorku, napchali znowu kieszenie grubą forsą i wszystko zdawało by się być w porządku, gdyby..

Tak, — właśnie gdyby nabrana naiwnie publiczność nie zrozumiała wreszcie, że ją ordynarnie „nabito" w butelkę i gdyby ta publiczność nie ujawniła oryginalnych „kwiatków" towarzyszącej tej walce o tytuł mistrzowski.

Jak bowiem dalsze wiarygodne doniesienia z tego meczu podają, walka pomiędzy Charlesem a Lee Oma była najzwyklejszym skandalem sportowym, w którym Lee Oma sprzedał za grube dolary możliwość wygranej z Charlesem, już w 10 rundzie spotkania.

Lee Oma który ostatnio był w tarapatach pieniężnych a za to — w doskonałej formie, wyzwał do walki Charlesa obecnego mistrza świata, znajdującego się ostatnio w kiepskiej kondycji i formie, nadwątlonej hulaszczym życiem. Chcąc bronić „za wszelką cenę" swego tytułu, Charles zaproponował Omie grubszą forsę **za pozwolenie znokautowania się!**

Wszystko układało się dobrze. Lee Oma ofertę przyjął, sędziowie i „działacze" byli wtajemniczeni; doszło do walki. Przez dziewięć rund Lee Oma parował ciosy i ataki „mistrza", gdy nagle w 10 rundzie wykazał on kompletny brak krycia. Szczególnie „odkrywał" Oma swą szczękę i żołądek, na które zwaliły się teraz haki i proste Charlesa aż wreszcie sędzia w 79 sekundzie dziesiątej rundy, przerwał walkę **i ogłosił Ezzarda Charlesa zwycięzcą przez techn. k.o**

Zorientowana publiczność „nagrodziła" to zwycięstwo gwizdami i wyzwiskami pod adresem obu pięściarzy, gdyż w lot spostrzegła, że walczono „na umówionego". Ring zdemolowano, sędziów poturbowano i długo oblegano szatnie obu „sportowców".

Strasznie naiwnie tłumaczył się „pokonany" Lee Oma, mówiąc, że nie wiedział co się z nim stało, że nagle został jak gdyby sparaliżowany! Jakoś paraliż ten nie był tak straszny, skoro Oma natychmiast po werdykcie sędziowskim wstał i uciekł do szatni, kryjąc się przed oburzeniem tłumu.

No, cóż? Sprawa działa się w Ameryce! To wszystko wyjaśnia. Tam, jest to możliwe — byle tylko można zarobić grubą forsę.

Ezzard Charles obronił w piątek swój tytuł mistrza świata, po raz 16. Po raz pierwszy został jednak zdemaskowany jako nie-sportowiec.

(v. s.)

Prawda o równouprawnieniu Murzynów w Ameryce

Ray Robinson, pięściarski mistrz świata — po powrocie z Europy oświadczył w Nowym Jorku, iż światowej sławy śpiewak Paul Robeson, nie powinien i nie ma prawa zabierać głosu w obronie swych rodaków Murzynów, którzy przecież jako sportowcy cieszą się zupełnym równouprawnieniem z białymi.

Wystarczy przytoczyć tylko niektóre fakty, aby przekonać się jak wykrętna była wypowiedź Robinsona. Przecież właśnie przed kilkoma tygodniami, podczas pobytu Robinsona w Paryżu zburzono w Ameryce dom, który Murzyn wybudował w dzielnicy zarezerwowanej dla białych.

Jeżeli chodzi o sportowców to na przykład w stanie Georgie zgłoszono projekt ustawy, **zabraniającej białym i czarnym zawodnikom startowania wspólnie w jakichkolwiek imprezach,** co najlepiej ilustruje obecny stan rzeczy w USA. Sportowcy o czarnym kolorze skóry dopuszczani **są jedynie w tym wypadku do zawodów międzynarodowych, jeżeli przyniosą one zwycięstwa Ameryce.**

Dlaczego nie ma Murzynów wśród wielkich mistrzów pływackich Stanów Zjednoczonych? Odpowiedź jest nader łatwa. Brak doskonałych pływaków murzyńskich jest spowodowany tym, **że Murzynom wstęp do basenów pływackich w Ameryce jest surowo wzbroniony.**

Ray Robinson wracając do Harlemu pociągiem, siedział w przedziale „dla czarnych" i przekonywał tam swych rodaków o „równouprawnieniu" czarnych z białymi.

Ohydny sport..



W przeciwieństwie do zdrowego i pięknego sportu, jaki uprawiany jest w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, zdegenerowanie w Ameryce przechodzi wszelkie pojęcie. Zdjęcie powyższe wykazuje, co tam nazywają „sportem". Dwie kobiety zmuszone warunkami życiowymi do zarobkowania na ringu bokserskim, duszą się linami aż do omdlenia! Zwyciężczyni otrzymuje 6 dolarów. Brrr!

Pogwarki starego kibica

Pan Staś Krzykalski siedział wyraźnie zmartwiony nad stertą listów.

— Cóż to, panie Stasiu — zagadnąłem go — ma pan jakieś kłopoty z konkursem?...

— Acha... — odparł szczerze. — Przeliczyłem się...

— W czym się pan przeliczył?

— W znajomości zawodników przez naszych kibiców.

Otrzymałem zaledwie niecałe sto odpowiedzi, a w tym tylko 14 bezbłędnych. I to wyłącznie na konkurs A, tj. na ten konkurs, w którym trzeba było podać nazwy klubów i pozycje na jakich grali zawodnicy przed wojną. Natomiast wszystkie odpowiedzi na konkurs „B" zawierały kilka pomyłek. Zdziwiło mnie to, bo liczyłem, że nasza młodzież zna bardzo dobrze współczesnych zawodników zagranicznych.

— Widocznie Czytelnicy nasi zbyt pobieżnie przeglądają wiadomości i sprawozdania ze spotkań zagranicznych, w których wielokrotnie powtarzały się nazwiska graczy wymienionych przez pana w konkursie „B".

— Wobec tego komu przyznamy nagrody książkowe?...

— Wyłącznie tym osobom, które trafnie rozwiązały konkurs „A". Otóż w wyniku losowania 3 książki zostały przyznane następującym naszym Czytelnikom: pp. KUNISZOWI ANDRZEJOWI zam. w Krakowie, Zalewskiego 8 m. 6, RYCHLICKIEMU LUDWIKOWI, Okr. Urząd Pocztowy nr 1, pokój 13, BUŁCE MARIANOWI, Urząd Pocztowy nr 1 Wielopole 2 (oddz. Ekspress), którym wyślemy je pocztą.

— A teraz podamy jeszcze rozwiązanie naszych konkursów ankiet:

BALCER (Wisła) — lewoskrzydłowy, BATOR (Garbarnia) — lewoskrzydłowy, GAŁECKI (ŁKS) — lewy obrońca, GOD (Śląsk Świętochłowice) — śr. napastnik oraz lewy łącznik, KRZYK (Brygada Częstochowa) — bramkarz, NAWROT (Legia) — śr. napastnik, RIESNER (Garbarnia) — pr. skrzydłowy, SYNOWIEC (Cracovia) — lewy pomocnik. TATUŚ (Ruch) — bramkarz i WASIEWICZ (Pogoń) — śr. pomocnik.

BICAN (Slavia obecnie Vitkovice Zelezarny) — śr. napastnik. BOBROW (CDKA) — pr. łącznik, CEJP (Sparta) — lewy łącznik. DEMENTIEW (Spartak) — łącznik, HIDEGKUTI (Textiles) — skrzydłowy, KOCSIS (EDOSZ) — pr. łącznik, G. NORDHAL (obecnie FC Milano) — śr. napastnik, PONOMARIEW (Torpedo) — śr. napastnik. PREISS (Bratislawa) — lewoskrzydłowy, PUSKAS (EDOSZ) — lewy łącznik.

Łyżwiarze radzieccy na Olimpiadzie w Oslo?

Jak podaje prasa austriacka, w kołach sportowych Oslo uważają udział łyżwiarzy radzieckich w Olimpiadzie zimowej w roku 1952 w Oslo niemal za pewny. Radzieccy łyżwiarze, którzy brali udział w mistrzostwach świata, stanowić będą najsilniejszą konkurencję obok łyżwiarzy norweskich i szwedzkich.

Z całego świata

„Krasnaja Zwiezda" donosi, że w ciągu dwóch ostatnich lat liczba osób uprawiających sport w Związku Radzieckim wydatnie wzrosła. Czołowi sportowcy radzieccy poprawili w ciągu dwóch lat ponad osiemset rekordów ZSRR, a ponad tysiąc osób zdobyło tytuły mistrzów sportu.

W ogólnym rozwoju kultury fizycznej i sportu w ZSRR poważną rolę odegrali sportowcy wojskowi, ustanawiając około 200 rekordów ZSRR i zdobywając ponad 200 tytułów mistrzów Związku Radzieckiego.

*

W kalendarzyku imprez na rok 1951 Węgierski Związek Pływacki uwzględni prawdopodobnie prośbę Francuskiej Federacji urządzenia międzypaństwowego spotkania Węgry — Francja.

Zawody te odbyłyby się w sierpniu br., a program ich obejmowałby wszystkie konkurencje olimpijskie.

*

Jak donosi prasa włoska, środkowy napastnik FC Novarra — Silvio Piola notowany jest jako najlepszy strzelec piłkarski Włoch. Piola strzelił 272 bramki, pobijając tym samym o jedną bramkę najlepszego piłkarza włoskiego „wszystkich czasów" — Meazzę.

*

Na fińskiej liście najlepszych sportowców na rok 1950 znalazł się na pierwszym miejscu po raz drugi znany narciarz, mistrz olimpijski w biegu złożonym i mistrz świata — Heikki Hasu. Pierwszy raz tytuł najlepszego sportowca Finlandii uzyskał Hasu w roku 1948.

*

Mistrz olimpijski i mistrz Europy na 5 tys. i 10 tys. m — Emil Zatopek (Czechosłowacja) zaproszony został do wzięcia udziału w zawodach lekkoatletycznych w Stanach Zjednoczonych. Zatopek jednak odmówił. Dziennikarz amerykański Lou Miller, który chciał otrzymać od świetnego długodystansowca odpowiedź telefoniczną, zapłacił za 10-minutową rozmowę 40 dolarów, z której dowiedział się, że Zatopek do Ameryki nie pojedzie. Zapytany telefonicznie o dalsze plany na przyszłość, Zatopek oznajmił, że ma zamiar biegać jeszcze 2—3 lat i ustanawiać dalsze rekordy.

Wspaniałe osiągnięcia sportowców radzieckich w ub. roku

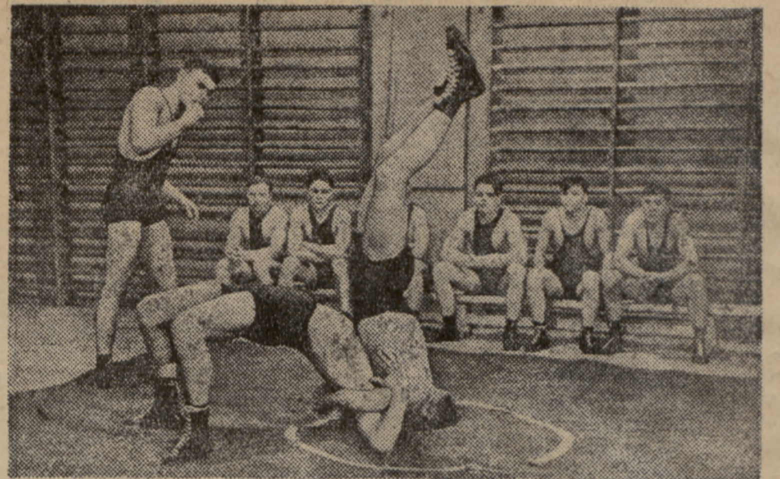
MOSKWA. Nie mniej niż 485 rekordów wszechzwiązkowych uzyskali w roku ubiegłym sportowcy radzieccy. Siedemnaście z nich jest lepszych od rekordów światowych. Najlepszymi wynikami pochwalić się mogą lekkoatleci, którzy poprawili 104 rekordy na bieżni oraz 60 rekordów na bieżniach krytych.

Pierwszą kobietą na świecie, która osiągnęła granicę 15 metrów w rzucie kulą, jest Anna Andrejewa z Moskwy. Jej nowy rekord świata brzmi: 15,02 m!

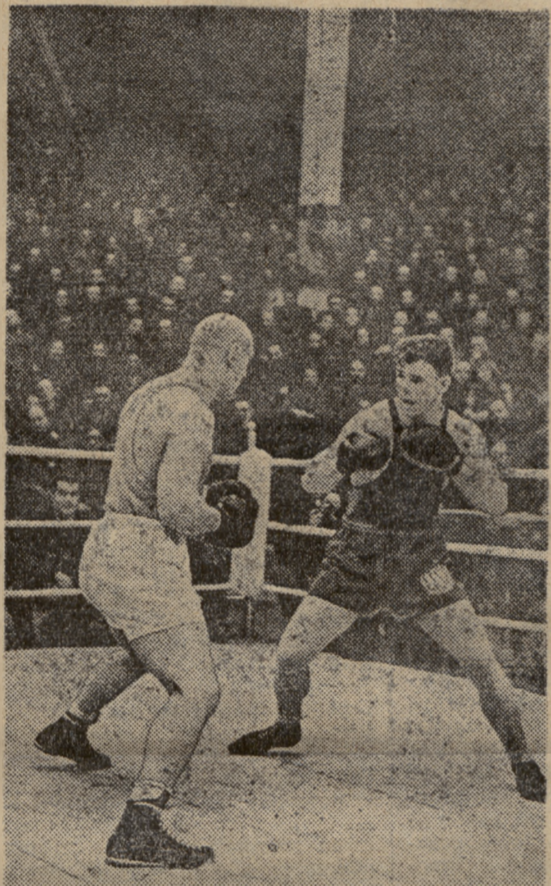
Radzieccy motocykliści ustanowili 60 nowych rekordów, pływacy — 52, strzelcy — 34, cykliści — 32, łyżwiarze — 20, ciężarowcy — 15 itd. Młody strzelec z Leningradu, M. Itkis poprawił w ciągu ub. roku 11 rekordów okręgowych, z których 4 są lepsze od rekordów światowych.

Również i pięściarze, piłkarze, zapaśnicy, gimnastycy, strzelcy i wioślarze, wykazali swoją wybitną przewagę nad innymi sportowcami świata.

Szkoła zdrowych ludzi



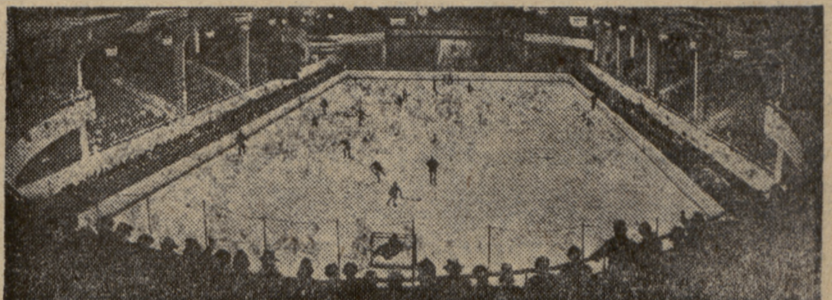
Zapasy — ulubiony sport wszystkich narodów ZSRR, posiadają chlubną tradycję. Gdziekolwiek walczą zapaśnicy radzieccy pozostawiają wszędzie niezapomniane wrażenie. W tysiącach kół i klubów sportowych wychowuje się zdrową i silną młodzież. Zdrową do pracy i silną do obrony kraju. Na zdjęciu trening zapaśników, członków załogi huty w mieście Stalińsk na Syberii.



Pięściarze radzieccy posiadają swoisty styl. Tyczy się to specjalnie ciężkich kategorii, gdzie szybkość, odwaga i stały atak, specjalnie wpada w oczy.

Cechy te dowodzą, iż odwaga — jest siłą ludzi radzieckich. Zdjęcie przedstawia 23-letniego mistrza Szesikasa w walce z Korolewem, któremu Szesikas uległ tylko na punkty.

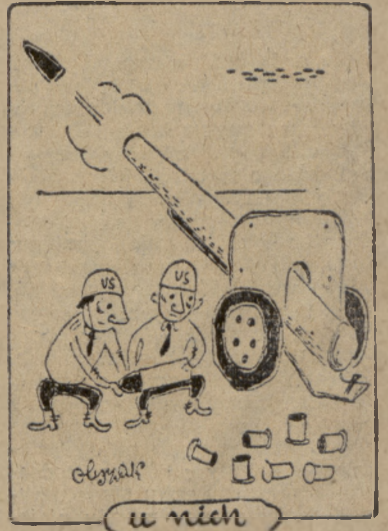
Tam gdzie trenują polscy hokeiści



Hokeiści polscy goszczący obecnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej trenują wspólnie z gospodarzami w berlińskiej Walter-Seelenbinder Halle, której ogólny widok widzimy na zamieszczonym zdjęciu.

Rzut kulą...





Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń Bohaterów Stalingradu 4. Tel. 535-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—10323